

DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekan Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

Wszystkie ogłoszenia 15 groszy. Wskazywanie na wiersz, wiersz i wiersz. — Przekazywanie wysłać dla...
 Wskazywanie na wiersz 1,50 zł, przekazywanie 1,50 zł.
 Wskazywanie na wiersz 1,50 zł, przekazywanie 1,50 zł.
 Wskazywanie na wiersz 1,50 zł, przekazywanie 1,50 zł.



Cena ogłoszenia: Wskazywanie w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 20 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100%, więcej.
 Numer telefonowy Nowemiasto 8.
 Adres: ul. „Przyjaciel” Nowemiasto-Pomorz.

Rok IX.

Nowemiasto-Pomorz, Czwartek, dnia 14 listopada 1929.

Nr 134

Młodzi na bój!

Młodzieży! Minął rok, kiedy uczuliśmy naszego Patrona, św. Stanisława. Od tej uroczystej chwili czas upłynął byżym krokiem, a 13 listopad już znów się zbliżył. Dołożmy starań, by dzień św. Stanisława był świętem całego młodego pokolenia polskiego, by znowu natchnął nas zapalem i energią, byśmy mogli rozpocząć dalszy rok pracy owocnej w naszych Stowarzyszeniach. W dniu tym uroczystym oświadczymy nazwewnątrz nasze przekonania i zasady. Pokażmy światu całemu, że ani na krok nie odstąpiliśmy od naszych haseł religijnych i narodowych, że wiernie stoimy i zawsze stać będziemy na straży naszej zasady: „co polskie, to katolickie”.

Zasada ta niech będzie dla nas hasłem bojowym na walkę z wrogami o przyszłość naszej wiary św. i drugiej świętości — Polski drogą. „O przyszłości? Tak”, bo ona do nas należy, my ją wykuwamy, a dziś jeszcze z nieobrobionych fundamentów słabych, na których miejsce mamy położyć granitowe, a których żadne wichry i burze, zwrócone przeciw wierze naszej i naszemu państwu, podważyć się nie ośmiela.

Nas, młode pokolenie, umieją należycie ocenić wrogowie naszej religii i polskości. Wszak oni wszystkie siły wyczerpują, by nas do siebie przyciągnąć, sobie zjednać, bo wiedzą, że przyszłość w nas spoczywa.

A cóż oni chcą nam dać za wyrwanie z naszych dusz tego, co mamy najdroższego: nasz ideał religijny i narodowy? Oto zamiast Chrystusa, zamiast królowej Korony Polski, od których wszystko mamy, którzy zerwali kajdany z krwią broczących rąk narodu męczeńskiego, którzy nam dali cud-zwycięstwo nad hordami bolszewickimi, oni, komuniści, chcą nam dać „innych bogów”, podobnych do kata rosyjskiego-Lenina, za którego sprawą tyle strumieni krwi rosyjskiej, krwi jego własnych współziomków, popłynęło, a tylu męczenników za skarb swój, za wiarę, musiało życie położyć, nieraz jeszcze młode, jak nasze. Cóż chcą nam dać drudzy, socjaliści, niejako kuzyni komunistów, którzy chcą wyrwać z dusz naszych miłość świętą dla Ojczyzny Matki, oni, socjaliści, którzy i między nasze młode szeregi już się wciskają? Oto chcą zburzyć dotychczasowy porządek świata, a na jego miejscu postawić jakiś urojony porządek-potwór, a na czele którego stać ma nie kto inny, jak wiecznie nienasycony żyd lub mason. To więc oni chcą nam dać za to, że my, młodzież polsko-katolicka, wyrzekniemy się wiary ojców i pradziadów naszych i najdroższej Ojczyzny, której wolność bogato zrosili krwią, a użyźnili kośćmi swymi przodkowie i własni bracia nasi.

Wara! My nie damy sobie tych najświętszych uczuć wyrwać z serc naszych, bo tem samym stracimy nasze ideały szczytne, bo stracimy wszelką pobudkę i czar naszych wzniosłych, młodzieńczych porывów, stracimy podstawę moralną życia naszego. Nie damy! Bo wiemy, dokądby to nas zaprowadziło. Przykładem tego to kraj, potokami krwi płynący — Bolszewja, gdzie miliony młodzieży są dziś najniebezpieczeliwszymi, bo im wydarto z duszy Boga i ideały.

My takimi nie chcemy być i — nie będziemy! A zatem trzeba oprzeć życie nasze o wielki ideał. Taki właśnie ideał daje nam Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej, na którego sztandarze lśni się od blasku swej wzniosłości nasze hasło: „Bóg i Ojczyzna”. Cel tu nasz wyraźny: Bogu i Ojczyźnie należy się życie i porywy naszej młodej duszy, a nie dzisiejszym przewrotnym dążeniom.

Łączmy się zatem pod tym świętym sztandarem Stowarzyszenia! Jeśli w niem wszyscy pracować będziemy, wtedy stanie się ono dla nas niejako drugą rodziną. Co więcej — wtedy stanie się ono dla nas koniecznością życiową nawet. Wtedy zrozumimy, że, jak praca ciężka przez dzień, tak wytechnienie, rozrywka i pogadanka w „Ognisku” naszym wieczorem jest naszym zwyczajem. Wtedy wspólnymi siłami walczyć będziemy o ideał nasz

wspólny i wspólnie opierać będziemy się wrogom Boga i Ojczyzny. Pod sztandarem św. Stanisława gotowość do tej walki przypominać nam będzie nasze hasło „Gotów”. Cz. R.

Pamiętna chwila zawieszenia broni.

Londyn, 11. 11. Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał uroczysty przebieg. Obchody i uroczystości odbyły się jednocześnie we wszystkich częściach imperjum brytyjskiego.

Wszędzie pamięć poległych uczczono 2 minutowym milczeniem, w czasie którego ustał wszelki ruch na ulicach.

Paryż, 11. 11. Dzisiejszej uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna po-

godna. Miasto było udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i krajów sprzymierzonych. Przed grobem „Nieznanego Żołnierza” przedfilowały tłumy publiczności. O godz. 10-tej na dziedzińcu pałacu Inwalidów odbyło się w obecności gen. Gouraud, wręczenie organizacjom oficerów rezerwy sztandarów rozwiązanych pułków.

Obchód święta Niepodległości w stolicy państwa.

Warszawa, 11. 11. 11 rocznicę odzyskania Niepodległości obchodzono w Warszawie bardzo uroczyste.

Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. W całym mieście nastroj podniosły. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, dokąd przybyły delegacje i oddziały wojskowe garnizonu stołecznego oraz przedstawiciele władz.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie, w cerkwi prawosławnej na Pradze oraz w synagodze przy ul. Twardej.

O godz. 10-tej ks. biskup polowy Gall w asyście kleru odprawił uroczystą Mszę św., na którą przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej z otoczeniem. P. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

W czasie przeglądu orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął przygotowane dla siebie miejsce, po lewej zasiadł ks. kardynał Kakowski, w prezbiterjum zajęli miej-

stwa członkowie rządu, posłowie, senatorowie, korpus dyplomatyczny, attachés wojskowi, weterani z 1863 roku, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz itp. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się na Zamek.

Uroczystości w Poznaniu.

Poznań. Z okazji 11-lecia odbudowy Państwa Polskiego odbył się w niedzielę wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych.

Dziś rano odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne w obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i samorządowych z wojewodą poznańskim, p. Raczyńskim, na czele.

Równocześnie w kościele garnizonowym odprawione zostało nabożeństwo dla załogi poznańskiej w obecności dowódcy C. K. gen. Dzierżanowskiego, w otoczeniu wyższych oficerów.

Po nabożeństwie wojewoda poznański, p. Raczyński, odebrał defiladę załogi poznańskiej.

Wspomnienie o Grzybowie.

W przededniu święta Niepodległości pojawił się zapowiadany artykuł marsz. Piłsudskiego. Spodziewano się ogólnie, że marsz. Piłsudski odezwie się w sprawie obecnych stosunków polit., tymczasem było to wspomnienie z przed lat 25 o Grzybowie, a mianowicie o krwawej manifestacji P. P. S. w Warszawie, jako proteście przeciw mobilizacji w b. Kongresówce na rzecz wojny Rosji przeciw Japonji. P. marsz. Piłsudski opisuje rolę swą jaką w tej akcji odegrał. Manifestacja ta miała stanowić niejako groźne memento dla cara o istniejącym fermentie i spowodować zaprzestanie mobilizacji w Królestwie, co się też po części stało. Ale stało się to kosztem licznych ofiar, było kilkanaście zabitych, rannych koło setki, aresztowanych przeszło tysiąc.

Z artykułu warto podnieść niektóre charakterystyczne zdania autora. Czytamy np. „Prawdą też jest, że i ja obecny Marszałek Polski, były naczelnik Państwa, z nazwiskiem, znanem po całym świecie,

nie byłem takim rozgłośnym, jak jestem obecnie.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, jak to potajemnie marsz. Piłsudski pracował z obecnym generałem Rózenem, by przeszkodzić mobilizacji rosyjskiej, przygotowywanej 25 lat temu do wojny z Japonją. Znajdujemy tam takie zdanie: „Pamiętam, śmiałem się z siebie, że wojna, którą w duchu błogosławić zacząłem, zmusza mnie od razu do tak lichych i małych czynności i daje małą ilustrację tej olbrzymiej przewagi sił, z którą my Polacy i my partja P.P.S. mamy do czynienia. Na podkreślenie zasługuję jeszcze zdanie ostatnie, w którym czytamy: „Z powodu tej manifestacji skonstruowałem sobie aforyzm, że dowcip w historii często więcej znaczy, niż siła”.

Ma się wrażenie, iż m. Piłsudski pragnął tym artykułem przypomnieć się socjalistom, jako ich dawny towarzysz i działacz, a przeciw któremu dzisiaj oni w swej większości występują.

Litwa nawiązuje stosunki gospodarcze z Polską.

Uchwała rządu kowieńskiego.

Ryga, 9 11. Wczoraj w Kownie pod przewodnictwem prez. Smetony odbyła się wielka narada z udziałem wybitnych przedstawicieli rządu i wojskowości, w obecności min. spraw zagr. dra Zauniusa w sprawie dalszego stanowiska Litwy wobec Polski.

Po dłuższej i bardzo ożywionej dyskusji większością głosów przyjęto uchwałę treści następującej:

„Jakkolwiek zasadniczy stosunek Litwy wobec Polski pozostaje bez zmiany, a zwłaszcza Litwa nie może wyrzec się pretensji do Wilna (?), mimo to zebrani uważają za konieczne wynalezienie sposobu współżycia sąsiedzkiego z Polską, przynajmniej w dziedzinie ekonomicznej. W tym celu niezbędne jest nawiązanie stosunków handlowych z Polską”.

Rezolucję tę ogłosił i popierał premier Tubialis, który jest równocześnie ministrem skarbu.

W związku z tą uchwałą należy w najbliższym czasie oczekiwać inicjatywy ze strony rządu litewskiego, co do podjęcia rokowań handlowych z Polską.

Odnaczenie Prezydenta Mościckiego za naukowe zasługi w paryskiej Sorbonie.

Paryż, 8. 11. W nadchodzącą sobotę w paryskiej Sorbonie odbędzie się uroczystość nadania godności honorowego członka pięciu wybitnym uczonym, a w tej liczbie także p. Prezydentowi Mościckiemu i znanemu fizykowi Einsteinowi.

